

Ks. BOGDAN FERDEK

ESCHATYCZNY WYMIAR SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH

W znanej książce francuskiego pisarza Antoine'a de Saint-Exupery'ego „Mały Książę” dwa razy powtarza się wyrażenie: „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu” Tę wypowiedź, która ma sformułowanie negatywne, można przekształcić na wypowiedź pozytywną: najważniejsze jest widoczne dla oczu wiary. Do takiej wypowiedzi można dojść w oparciu o fragment Ewangelii wg św. Jana, który mówi o uzdrowieniu ślepego od urodzenia. Człowiek ten odzyskał nie tylko widzenie tego świata, ale poprzez wyznanie wiary w Jezusa odzyskał widzenie rzeczywistości również oczami wiary. Jezus komentując to wydarzenie powiedział: „Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrzeni, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi” (J 9, 39). Faryzeusze byli przykładem ludzi, którzy mieli doskonały wzrok obejmujący sprawy tego świata, ale w dziedzinie duchowego widzenia oczami wiary pozostawali niewidomymi. Postawa faryzeuszy zagraża współczesnemu człowiekowi także gdy chodzi o jego podejście do sakramentów świętych. W wielu wypadkach podejście do sakramentów świętych jest zawężone tylko do ich obrzędowej strony. Bardzo „hucznie” obchodzi się uroczystość Pierwszej Komunii św. Obrzędy Pierwszej Komunii św. w kościele stają się jakby przedmiotem wielkiego konkursu fotograficznego, a przyjęcie w domu graniczy z weselem. Nie wynika z tego jednak wcale, że takie „huczne” obchodzenie uroczystości Pierwszej Komunii św. sprawia, iż jest ona później przyjmowana często jako integralna część każdej mszy św. Wręcz przeciwnie, przyjmowanie Komunii św. staje się wydarzeniem od wielkiego święta. Takie podejście do eucharystii potwierdza fakt, że człowiek współczesny ma bardzo dobry wzrok, gdy chodzi o widzenie tego świata, natomiast w sprawach wiary jest często niewidomy. Aby dobrze zrozumieć rzeczywistość sakramentów św.

trzeba pamiętać o słowach „Małego Księcia” że „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu” oraz o teologicznym uzupełnieniu tej wypowiedzi, że najważniejsze jest widoczne dla oczu wiary. W oparciu o powyższe dwie zasady można odkryć bogactwo sakramentów św. O tym bogactwie decyduje szczególnie ich eschatyczny wymiar.

Na eschatyczny wymiar sakramentu chrztu św. wskazują słowa św. Pawła: „Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 5). Doskonałym komentarzem do ostatniego członu wypowiedzi św. Pawła mogą być słowa „Listu w sprawie niektórych zagadnień związanych z eschatologią”, że dla wybranych zmartwychwstanie nie jest niczym innym, jak rozszerzeniem na ludzi samego zmartwychwstania Chrystusa¹. Sakrament chrztu daje więc udział w eschatycznym wydarzeniu, jakim jest zmartwychwstanie umarłych. Eschatycznego wymiaru chrztu można się również doszukać w pierwszym członie wypowiedzi św. Pawła, który mówi o współumieraniu z Chrystusem. Śmierć Chrystusa nadała jakby „nową jakość” ludzkiej śmierci. Zbawczy charakter śmierci Chrystusa sprawił, że ludzka śmierć stała się spotkaniem z Bogiem. W mrokach śmierci czeka na człowieka Jego Zbawca, Zwycięzca śmierci². Sakrament chrztu daje więc również udział w takim eschatycznym wydarzeniu jak śmierć, która dzięki śmierci Chrystusa nabrała „nowej jakości” stając się spotkaniem z Bogiem.

Eschatyczny wymiar sakramentu bierzmowania można ukazać odwołując się do słów św. Pawła: „A jeżeli mieszka w was Duch tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha” (Rz 8, 11). Bierzmowanie rozwijając i potwierdzając wydarzenie

1. Święta Kongregacja dla Doktryny Wiary. List w sprawie niektórych zagadnień związanych z eschatologią do wszystkich biskupów członków konferencji episkopatów. Rzym 1979 p. 2.

2. A. Nossol. Teologia bliższa życiu. Opole 1984 s. 219.

inicjacji chrztu³ rozwija i potwierdza również zamieszkanie Ducha Świętego w człowieku. Dzięki temu związkowi Ducha Świętego z człowiekiem śmiertelne ludzkie ciała zostaną przywrócone do życia. Duch Święty będzie sprawcą ich zmartwychwstania. Sakrament bierzmowania jest więc podobnie jak chrzest związany z takim eschatycznym wydarzeniem, jak zmartwychwstanie umarłych.

Na eschatyczny wymiar eucharystii wskazują słowa św. Jana: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Jedną z prób interpretacji tego tekstu z pogranicza sakramentologii i eschatologii jest hipoteza „antropologicznej transsubstancjacji paschalnej” Głosi ona, że Duch Święty przez eucharystię dokonuje w człowieku pod pewnym względem tego samego, czego dokonuje w eucharystii, a co określa się mianem transsubstancjacji. Transsubstancjacja eucharystyczna polega na tym, że Duch Święty przemienia substancję chleba i wina w substancję Ciała i Krwi zmartwychwstałego Chrystusa przy zachowaniu przypadłości. Na czymś podobnym polega antropologiczna transsubstancjacja paschalna. Duch Święty dokonuje poprzez eucharystię przeistoczenia śmiertelnego ciała człowieka w ciało zmartwychwstałe. Jest to proces trwający całe życie człowieka i znajdujący zakończenie w momencie jego śmierci⁴. Pomimo, że „antropologiczna transsubstancjacja paschalna „wymaga różnych uściśleń, to jednak rozwija ona twórczo myśl zawartą w słowach Jezusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Słowa te jasno wyrażają myśl o związku eucharystii z takim eschatycznym wydarzeniem, jak zmartwychwstanie w dniu ostatecznym. W różny sposób można ukazać eschatyczny wymiar sakramentu pokuty. Punktem wyjścia do ukazania eschatycznego wymiaru sakramentu pokuty

3. T. Schneider. Znaki bliskości Boga. Wrocław 1990 s. 117; K. Rahner uważa, że można mówić tylko o sześciu sakramentach traktując bierzmowanie jako stopień sakramentu chrztu podobnie jak różne stopnie sakramentu kapłaństwa traktuje się jako jeden sakrament. *The Church and the Sacraments*. London 1974 s. 54–57.

4. R. Rogowski. Światłość i tajemnica. Katowice 1986 s. 324.

może być fakt, że został on ustanowiony przez Jezusa w dzień zmartwychwstania (J 20, 22–23). Jeżeli weźmie się pod uwagę, że charakterystyczną cechą czwartej Ewangelii są wyrażenia, które mają podwójne znaczenie: naturalne i głębsze, duchowe⁵, to w ustanowieniu sakramentu pokuty w dzień zmartwychwstania również można dojrzeć głębsze znaczenie. W sakramencie pokuty dokonywało się duchowe zmartwychwstanie człowieka. Idea duchowego zmartwychwstania jest obecna w czwartej Ewangelii np. w perykopie o wskrzeszeniu Łazarza. Zanim Chrystus wskrzesił Łazarza, dokonało się duchowe zmartwychwstanie jego siostry, Marty. Marta uwierzyła, że Jezus jest „zmartwychwstaniem i życiem” (J 11, 25) i dlatego na niej spełniła się obietnica Jezusa „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25–26). Wiara w Chrystusa już w obecnym życiu daje udział w eschatycznych dobrach i w zmartwychwstaniu i życiu. Przeciwnieństwem wiary, która daje udział w zmartwychwstaniu i życiu, jest dobrowolne odwrócenie się od Boga czyli grzech. Św. Jan nie pisze o poszczególnych grzechach, ale patrzy na grzech od strony jego fundamentu. Grzech to negatywna odpowiedź człowieka dana Chrystusowi. Poprzez taką odpowiedź człowiek oddaje się pod panowanie szatana⁶. Oddając się pod panowanie szatana człowiek pogrąża się w stanie śmierci. Rozumienie grzechu w czwartej Ewangelii jest więc korelatywne z pojęciem śmierci⁷. Jeżeli w duchu Janowego rozumienia grzechu i zmartwychwstania spojrzysz na sakrament pokuty, to ukaże się jego eschatyczny wymiar. Odpuszczenie grzechów, którego udziela ten sakrament, oznacza wyrwanie człowieka ze stanu duchowej śmierci będącej panowaniem szatana i równocześnie aktualnym udziałem w eschatycznym potępieniu. Z kolei odpuszczenie grzechów oznacza duchowe zmartwychwstanie czyli aktualny udział w eschatycznych dobrach: w zmartwychwstaniu i życiu. Eschatyczny wymiar sakramentu

5. J. Czerski. *Życie*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Pod red. F. Gryglewicza. Lublin 1992 s. 292.

6. E. Szymanek. *Wiara i niewiara*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana* s. 279.

7. S. Mędała. *Świat*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana* s. 358.

pokuty oznacza więc, że odpuszczenie grzechów daje już teraz udział w takich eschatycznych rzeczywistościach, jak zmartwychwstanie i życie. Zmartwychwstanie i życie można otrzymać już w czasie ziemskiej egzystencji. Nie oznacza to zawieszenia śmierci. Śmierć staje się jednak przejściem do pełni życia i zmartwychwstania.

Eschatycznego wymiaru sakramentu namaszczenia należałoby szukać w klasycznej wypowiedzi biblijnej dotyczącej tego sakramentu. Tą wypowiedzią są słowa św. Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczane” (Jk 5, 14–14). Słowa „będzie ratunkiem” i „Pan go podźwignie” można rozumieć jako cielesne uzdrowienie lub eschatyczny ratunek i przyszłe zmartwychwstanie⁸. Oba sposoby rozumienia powyższych słów wcale nie muszą się wykluczać. „Ratunek” i „podźwignięcie” należałoby rozumieć jako zbawienie całego człowieka czyli jego terażniejszą sytuację jak i to, co ma nastąpić po śmierci⁹. Dla Jezusa uzdrowienia są jednym ze znaków ery mesjańskiej (Mt 11, 2 nn.). Ta era została zainaugurowana wraz z pierwszym przyjściem Jezusa i osiągnie swoją pełnię wraz z powszechnym zmartwychwstaniem związanym z paruzją. Zmartwychwstanie w aspekcie negatywnym oznacza uwolnienie od każdej formy cierpienia, a więc także od chorób i śmierci. Jeżeli więc sakrament namaszczenia przynosi cielesne uzdrowienie, to jest ono tylko nie doskonałą antycypacją ery mesjańskiej, która osiągnie swoją pełnię wraz z powszechnym zmartwychwstaniem. Jeżeli nawet skutkiem sakramentu namaszczenia nie będzie cielesne uzdrowienie, to i tak pozostanie on znakiem nadziei na eschatyczne „podźwignięcie”, w którym można dojrzeć zmartwychwstanie. K. Rahner uważa, że eschatyczna nadzieja jest istotnym elementem Kościoła. Kościół daje wyraz tej nadziei poprzez swoich członków. Osoba chora przyjmująca sakrament jest jakby manifestacją Kościoła, który pokonuje śmierć i jej

8. Schneider, jw. s. 244.

9. Tamże s. 245.

ciemności poprzez eschatyczną nadzieję¹⁰. Eschatyczny wymiar sakramentu namaszczenia polega więc na tym, że „ratunek” i „podźwignięcie”, które on daje, jest znakiem eschatycznej nadziei, która spełni się w powszechnym zmartwychwstaniu.

Zanim zostanie ukazany eschatyczny wymiar sakramentu kapłaństwa trzeba zwrócić uwagę na nowotestamentowy sposób mówienia o kapłaństwie. List do Hebrajczyków określa Jezusa Chrystusa jako jedynego Najwyższego Kapłana. Jezus jest jedynym Kapłanem, ponieważ równocześnie jest jedyną doskonałą ofiarą. Skoro Jezus jest jedynym Kapłanem, to w konsekwencji o tych, którzy przyjmują sakrament kapłaństwa można powiedzieć, że mają oni swój udział w jedynym kapłaństwie Jezusa Chrystusa. Jezus jako jedyny Kapłan jest „arcykapłanem dóbr przyszłych” (Hbr 9, 11). To wyrażenie „arcykapłan dóbr przyszłych” wskazuje na eschatyczny wymiar Jezusowego kapłaństwa. Wszyscy, którzy poprzez sakrament kapłaństwa uczestniczą w kapłaństwie Jezusa, są dzięki Niemu również kapłanami „dóbr przyszłych”. Oni mają prowadzić ludzi ku owym „dobrom przyszłym” i przez ich posługę owe „dobra przyszłe” są już antycypowane w teraźniejszości. Eschatyczny wymiar sakramentu kapłaństwa polega więc na tym, że daje on udział w jedynym kapłaństwie Chrystusa, który jest „arcykapłanem dóbr przyszłych” czyli dóbr eschatycznych.

Gdy chodzi o sakrament małżeństwa to mogłoby się wydawać, że nie posiada on eschatycznego wymiaru. Jezus bowiem powiedział, że „przy zmartwychwstaniu nie będą się już ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie” (Mt 22, 30). Punktem wyjścia do rozważań o eschatycznym wymiarze małżeństwa powinien być fragment listu do Efezjan 5, 21–33. Wynika z niego, że wzorem miłości małżeńskiej ma być miłość Chrystusa do Kościoła. Małżeństwo chrześcijan ma reprezentować miłość Boga w Chrystusie do Kościoła¹¹. W tej miłości małżeńskiej, która reprezentuje miłość Chrystusa do Kościoła, można

10. Rahner, jw. s. 112–113.

11. Tamże s. 107.

doszukać się eschatycznego wymiaru. Miłość sama w sobie jest fenomenem eschatycznym. Sąd ostateczny można uznać za „egzamin z miłości” wobec potrzebujących (Mt 25, 31–46). Z kolei św. Paweł stwierdza, że „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8). Miłość małżeńska nie może być miłością obok miłości opisanej przez św. Pawła, czy tej z wizji Sądu Ostatecznego, ale musi być w nurcie tej miłości. Tylko taka miłość jest obrazem miłości Chrystusa do Kościoła i tym samym czyni małżeństwo eschatycznym znakiem Bożej miłości¹². Eschatyczny wymiar sakramentu małżeństwa można dość precyzyjnie oddać słowami trzeciej prefacji ślubnej: „Z miłości bowiem stworzyłeś człowieka i ciągle go wzywasz aby się kierował jej prawami, bo chcesz mu dać udział w Twojej wiecznej miłości”

Eschatyczny wymiar sakramentów św. jest zagadnieniem bardzo ważnym w teologii, ponieważ dotyczy on samych podstaw wiary. Według Listu do Hebrajczyków do fundamentalnych spraw wiary należą: „pokuta za uczynki martwe i wyznanie wiary w Boga, nauka o chrzcie i wkładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym” (Hbr 6, 1–2). Cytowany fragment Listu do Hebrajczyków niejako obok siebie wymienia niektóre sakramenty i prawdy z zakresu eschatologii. To zestawienie nie jest przypadkowe, ponieważ okazuje się, że między sakramentami a tym, co należy do sfery eschatycznej, zachodzi głęboki związek. Sakramenty św. mają po prostu swój eschatyczny wymiar. Przy chrzcie, bierzmowaniu i eucharystii, a więc przy sakramentach inicjacji chrześcijańskiej ten eschatyczny wymiar jest bardzo wyraźny. Mówią o nim wprost teksty biblijne. Sakramenty te mają związek z takim eschatycznym wydarzeniem, jak powszechne zmartwychwstanie ludzi na wzór zmartwychwstania Chrystusa. List Kongregacji dla Doktryny Wiary rozpoczyna omawianie zagadnień eschatycznych od zmartwychwstania umarłych, które jest rozszerzeniem na ludzi samego zmartwychwstania Chrystusa. Bez tego wydarzenia „wali się cały gmach wiary”¹³ Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej są więc powiązane z fundamentalną prawdą wiary z zakresu

12. Schneider, jw. s. 322.

13. Święta Kongregacja dla Doktryny Wiary – wstęp.

eschatologii, którą jest zmartwychwstanie umarłych na wzór Chrystusa. Pozostałe sakramenty święte również posiadają swój eschatyczny wymiar. Aby go ukazać, potrzebna jest głębsza refleksja teologiczna nad różnymi tekstami biblijnymi. W wyniku tej refleksji okazuje się, że pozostałe sakramenty święte powiązane są również z prawdami wiary z zakresu eschatologii. Można wykazać ich związek z powszechnym zmartwychwstaniem albo z całą rzeczywistością eschatyczną określaną ogólnie jako „dobra przyszłe” czy z miłością, o której cytowany już „List” stwierdza, że „miłość tu na ziemi będzie miarą naszego uczestnictwa w chwale nieba”¹⁴.

Eschatyczny wymiar sakramentów świętych wiąże eschatyczną przyszłość z teraźniejszym życiem chrześcijanina. Powiązanie teraźniejszości z eschatyczną przyszłością jest jak najbardziej zgodne z duchem Ewangelii według św. Jana. Czwartha Ewangelia umieszcza początek eschatonu i uczestnictwo w związanych z nim dobrach nie na końcu wieków, lecz już w obecnym eonie¹⁵. Poprzez sakramenty święte, które mają swój eschatyczny wymiar, chrześcijanin już teraz uczestniczy w eschatycznych dobrach.

Eschatyczny wymiar sakramentów świętych podkreśla prawdę, że to, co najważniejsze w sakramentach, jest „niewidoczne dla oczu”. To, co najważniejsze w sakramentach, jest widoczne dla oczu wiary. Eschatyczny wymiar sakramentów świętych widoczny tylko dla oczu wiary nie pozwala na zredukowanie bogatej rzeczywistości sakramentów tylko do sfery obrzędowej. Sakramenty są bowiem znakami bliskości Boga „Który był i Który jest, i Który przychodzi” (Ap 4, 8).

14. Tamże p. 7.

15. H. Ordon. *Eschatologia*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana* s. 381.